



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Gazeta Robotnicza

00-010 Wrocław, ul. Podwale 62

wydanie

2 1 2 6 27 -05-79

Nr. z dn.

„BŁĘKITNY ZAMEK”

„Ania z Zielonego Wzgórza”, lektura dzieciństwa wraca do nas. Nie bezpośrednio, tylko przypomnieniem autorki Lucy Maud Montgomery, tylko klimatem, wątkiem brzydkiego kaczątka, kociuszka, dziewczyny, która fantazją, marzeniem przeistacza szarość swego losu: jest posiadaczką błękitnego zamku.

Lucy Montgomery w kolejnych tomach „Ani” przekornie poprawiała własny życiorys. W zasadzie to ona była prototypem Ani, ale w odróżnieniu od swej książkowej bohaterki brała tęgie bity od losu, nie spotykała na życiowej drodze zbyt wielu rozumiejących ją przyjaciół. Rekompensowała to sobie literacką fikcją. Wśród

książek, które napisała, jedna nosi tytuł „Błękitny zamek” i jest dedykowana człowiekowi, z którym autorka prowadziła kilkadziesiąt lat liryczną korespondencję. Nigdy się nie spotkali. Były tylko listy i ta znamienna dedykacja do książki o dziewczynie...

Ta powieść została przeniesiona na scenę, jest podstawą libretta musicalu, które napisały Krystyna Ślaska i Barbara Wachowicz do muzyki Romana Czubatego. Dyrektor i kierownik artystyczny Teatru Muzycznego we Wrocławiu Barbara Kostrzewska, wierna swej zasadzie patronowania polskiemu musicalowi, co rychlej włączyła tę pozycję do repertuaru.

Właśnie przed kilku dniami odbyła się uroczysta prapremiera „Błękitnego zamku” wystawionego w reżyserii i inscenizacji Ryszarda Kubiaka, scenografii Józefa Napiórkowskiego, pod kierownictwem muzycznym Marii Oraczewskiej-Skorek, w opracowaniu choreograficznym Henryka Rutkowskiego. W prapremierowej obsadzie owo brzydkie kaczątko, czyli Joannę kreowała Barbara Pyrkosz, jej partnera Ediego — Jerzy Krobicki.

Nie wyręczając recenzentów, powiedzmy tylko, że jest to spektakl, który na długo pozostanie na wrocławskiej scenie Teatru Muzycznego, a zapewne wkrótce znajdzie się w repertuarze wielu teatrów muzycznych. Czy na innych scenach Joanna znajdzie równie znakomitą interpretację jak ta prapremierowa?

kt